

SZYMON WIERZBIŃSKI
*Zakład Nauk Humanistycznych
Wydział Organizacji i Zarządzania
Politechniki Łódzkiej*

„DOPÓKI ŚMIERĆ NAS NIE ROZŁĄCZY” – WYBRANE POSTAWY MAŁŻONKÓW ZE ŚWIATA LEWANTU W X–XI WIEKU

Słowa kluczowe: małżeństwo, rodzina, chrześcijaństwo, Bizancjum, Normanowie

1. Wstęp. 2. Małżeństwo gwarantem pokoju. 3. Miłość małżeńska w służbie pobożności. 4. Zdrada w małżeństwie. 5. W szczęściu i w biedzie. 6. Wojownicza żona. 7. Wierność wobec państwa a wierność wobec małżonka. 8. Podsumowanie

*Gdzie ty pójdziesz, tam ja pójde,
gdzie ty zamieszkaż, tam ja zamieszka,
twój naród będzie moim narodem,
a twój Bóg będzie moim Bogiem.*

Księga Rut 1, 16

1. WSTĘP

Nie ulega wątpliwości, że niezależnie od naszych osobistych poglądów, małżeństwo stanowi jedno z największych, o ile nie największe, wyzwanie w życiu człowieka. Szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy często słyzy się o erozji więzi społecznych, warto zastanowić się nad tym, na ile warunki życia małżonków stanowią przeszkodę lub pomoc w budowaniu relacji. Mowa tu jednak nie tyle o komforcie materialnym codziennego życia, ale o charakterze wyzwań stojących przed rodzinami. W tym celu warto odwołać się do przeszłości, aby odpowiedzieć na pytanie, czy we wcześniejszych okresach warunki te były mniej lub bardziej korzystne. W tym celu poddałem analizie wybrane przykłady relacji małżeńskich ze świata szlachtetnie urodzonych osób Lewantu w X–XI w. Na ich przykładzie postaram się zarysować odpowiedź na pytanie, czy wyzwania, z jakimi musieli się mierzyć średniowieczni małżonkowie mogły sprzyjać ich relacji, czy też nie?

2. MAŁŻEŃSTWO GWARANTEM POKOJU

Jedną z ciekawszych grup małżeństw zawieranych pomiędzy możliwymi parami, które zostały sobie poślubione ze względów politycznych. Niekiedy, jak w poniższym przypadku, celem mariażu było zagwarantowanie pokoju między dwoma zwaśnionymi państwami. Przykładem takiego małżeństwa zawartego ze względów politycznych byli Piotr, car Bułgarii, oraz Maria Lekapena, wnuczka cesarza bizantyńskiego.

Od czasu powstania państwa bułgarskiego jego stosunki z Bizancjum były dość skomplikowane, fluktuowały od neutralnych do jawnie wrogich. Stan ten trwał aż do podboju państwa Bułgarii przez Bizantyńczyków w okresie panowania Bazylego II (976–1025)¹. W historii relacji bizantyńsko-bułgarskich w X w. najogólniej można wyróżnić trzy fazy.

Pierwsza faza to panowanie Symeona, który rządził Bułgarią do śmierci w 927 r.² Przez znaczną część jego panowania Bizancjum toczyło z Bułgarami ciężkie walki, których najtrudniejszymi momentami były: kampania cara bułgarskiego z 913 r., gdy jego wojska podeszły pod mury Konstantynopola i bitwa pod Anchialos w 917 r.³, katastrofalna dla Bizantyńczyków. Należy pamiętać, iż w owym czasie Bułgarzy nie byli już ludem koczowniczym i prowadzili osiadły tryb życia, mieli dobrze rozwiniętą państwowość i elitę polityczną. Niemniej jednak we wspomnianym okresie relacje pomiędzy nimi a Bizantyńczykami były wrogie. Nie było zatem możliwe prowadzenie wobec nich takiej polityki jak wobec Pieczyngów, którzy stanowili luźną federację plemion, z których każde można było przekupić lub zaciągnąć na służbę wojskową⁴. Wydaje się także mało realne, aby w toku ciężkich wojen prowadzonych przez obydwie państwa, Bizancjum poważnie brało pod uwagę zaciągnięcie na służbę Bułgarów, do których zresztą miało ograniczone zaufanie.

¹ P. Stephenson odpowiedzialnością za zniszczenie równowagi zaistniałej w okresie panowania Piotra obarcza jednak Nikefora II Fokasa: *Byzantium's Balkan Frontier. A Political Study of the Northern Balkans, 900–1204*, Cambridge 2000, 48–51. Na temat aneksji Bułgarii zob.: P. Stephenson, *The Legend of Basil the Bulgar-Slayer*, Cambridge 2003, 32–48.

² Na temat relacji bizantyńsko-bułgarskich w dobie panowania Symeona powstała niedawno znakomita praca M.J. Leszki: *Symeon I Wielki a Bizancjum. Z dziejów stosunków bułgarsko-bizantyńskich 893–927*, Łódź 2013. Zob. również: J. Bonarek, *Bizancjum w dobie bitwy pod Mantzikert. Znaczenie zagrożenia seldżuckiego w polityce bizantyńskiej w XI wieku*, Kraków 2011, 36–71; J. Bonarek, *Roma-jowie i Obcy w kronice Jana Skylitzesa. Identyfikacja etniczna Bizantyńczyków i ich stosunek do obcych w świetle kroniki Jana Skylitzesa*, Toruń 2003, 138–146.

³ *Ioannis Scylitzae Synopsis Historiarum* [Corpus fontium historiae Byzantinae], wyd. I. Thurn, Berlin–New York 1973, 203–204 (dalej: Skylitzes). Warto zaznaczyć, że M. J. Leszka dowodzi, że w 913 r. nie prowadzono poważniejszych działań wojennych: M.J. Leszka, *Symeon I Wielki...*, 134–137. Na temat późniejszych kroków militarnych Bizancjum wobec Bułgarów, zakończonych klęską pod Anchialos czytają: J. Haldon, *The Byzantine Wars. Battles and campaigns of the Byzantine era*, Charlestown 2001, 87–88; Leszka M., *Dlaczego Bizantyńczycy przegrali bitwę pod Anchialos (917)? Wersja Leona Diakona*, w: *In tempore belli et pacis. Ludzie – miejsca – przedmioty*, wyd. T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, T. Nowak, Warszawa 2011, 409–414; J. Shepard, *A Marriage too Far? Maria Lekapena and Peter of Bulgaria*, w: *The Empress Theophano: Byzantium and the West at the Turn of the First Millennium*, Cambridge 1995, 123–124, 134.

⁴ P. Stephenson, dz.cyt., 29–31; J. Bonarek, dz.cyt., 71–94; O. Pritsak, *Pechenges*, w: *Oxford Dictionary of Byzantium*, t. 1–3, red. A. Khazdan, Oxford 1991, 1613–1614 (dalej: ODB).

Sytuacje uległa zmianie za panowania Piotra, następcy Symeona. Nowy władca bułgarski przeprowadził co prawda kampanię wojenną wymierzoną przeciwko Bizancjum niemal „nazajutrz” po objęciu rządów, ale szybko doszło do porozumienia między zwaśnionymi stronami⁵. Trwająca długie lata wojna przyczynia się bowiem do wyczerpania obydwu stron⁶. Do ugody przyczynił się fakt, iż zarówno Romanowi I Lekapenowi zależało na legitymizacji swoich rządów, jak i Piotrowi leżało na sercu podniesienie prestiżu swojej władzy⁷. Gwarantem porozumienia było małżeństwo wnuczki cesarza bizantyńskiego, Marii, z carem bułgarskim⁸. Od 927 do 963 r. wytworzyła się więc sytuacja, gdy oba państwa koegzystowały we względnie spokojnym. Co więcej, jak słusznie wskazuje Paul Stephenson, bułgarskie pieczęcie carskie z tego okresu pokazują Piotra i Marię jako współrządzących, co mogłoby oznaczać, iż carska małżonka miała na decyzje i rządy męża pewien wpływ⁹. Chociaż możemy się tylko domyślać, jaki był charakter relacji łączących tych dwoje, możemy domniemywać, że Piotr liczył się ze zdaniem swojej żony nie tylko ze względu na jej pochodzenie. Nie bez znaczenia jest również fakt, że wspomniane małżeństwo przetrwało próbę czasu, dając obu państwom upragniony, choć chwilowy pokój do lat 60. XI w.

3. MIŁOŚĆ MAŁŻEŃSKA W SŁUŻBIE POBOŻNOŚCI

Wśród małżeństw Lewantu nierzadkie były związki zawierane pomiędzy różnymi pochodzącymi z różnych krajów. Czasami jedno z małżonków musiało opuścić rodzinne strony i na wygnaniu układać sobie życie od nowa. Tak było w przypadku anglosaskich możnych, którzy opuścili Anglię po podboju Williama Zdobywcy. Większość osób, które udały się na emigrację pozostanie dla nas anonimowa, jednak dzięki źródłom pisany mamy w tym względzie pewne wyjątki. Przykładem może być anglosaski możny, opisany w jednej z kronik pochodzących z XII w.

Anonimowy autor kroniki z Laon, znanej jako *Chronicon universale anonymi Laudunensis*, wspomina w pewnym miejscu swojego dzieła o Colemanie, który udał się do Bizancjum na emigrację, dodając, że *hic vir sanctus Constantinopoli habet*

⁵ Skylitzes, dz.cyt., 222–224. Obie strony był już wyraźnie zmęczone wojną. Zob. J. Shepard, dz.cyt., 123–124, 134.

⁶ Wypada się zgodzić z J. Sheparden, że do ślubu doszło w Konstantynopolu nie tylko ze względu na prestiż. Badacz przekonująco dowodzi, że w samej Bułgarii istniała frakcja opowiadająca się za dalszą wojną z Bizancjum i istniała obawa, że porozumienie zostanie storpedowane. Zob. J. Shepard, dz.cyt., 127.

⁷ R.J.H. Jenkins, *Studies on Byzantine history of the 9th and 10th centuries*, London 1970, 204–211; J. Shepard, dz.cyt., 133.

⁸ Pomimo że traktat pokojowy przypieczętowany małżeństwem Marii i Piotra dał obu stronom niemal pokolenie przerwy od wojny, Konstantyn Porfirogeneta oceniał je konsekwentnie negatywnie. Zob. *Constantinus Porphyrogenitus, De administrando imperio* [Corpus Fontium Historiae Byzantinae], wyd. Gy. Moravcsik, R.J.H. Jenkins, Waszyngton 1967, 72–77 (dalej: *De administrando*); J. Shepard, dz.cyt., 148–149; M.J. Leszka, dz.cyt., 231–233.

⁹ P. Stephenson, dz.cyt., 23–25.

*templum*¹⁰. Uznani badacze dziejów Bizancjum jak A.A. Vasiliev i K. Ciggaar podkreślają, iż postać anglosaskiego emigranta, który ufundował świątynię w Konstantynopolu występuje również w innym źródle, tj. w opisie cudów św. Augustyna, znanym jako *Miracula Sancti Augustini*¹¹. Autorem wspomnianego przekazu jest Goscelin z Saint-Bertin, znany także jako Goscelin z Canterbury¹². Hagiograf ten żył w latach ok. 1020/1035–1099/1107 i był benedyktyńskim mnichem. Z relacji Williama z Malmesbury wiemy również, że autor *Miracula Sancti Augustini* piastował funkcję kapelana Hermana, biskupa Sherborne¹³. Chociaż Goscelin nie wspomina o Colemanie wprost, to mówi jednak o emigrancie wysokiej rangi, który razem z innymi anglosaskimi możnymi udał się do Bizancjum i w końcu namówił swoją małżonkę, by ta zbudowała w Konstantynopolu świątynię pw. św. św. Augustyna i Mikołaja¹⁴. Informacja ta pozwala nam wysnuć kilka wniosków. Po pierwsze, w świetle przytoczonej relacji nie budzi większych wątpliwości, że żoną wspomnianego wielmoży była kobieta ze znaczącego bizantyńskiego rodu. Gdyby bowiem Coleman przybył na Wschód ze swoją żoną, emigranci nie dysponowaliby majątkiem, by ufundować świątynię w centrum średniowiecznego świata. Co więcej, w tamtym czasie oboje mieliby znacznie bardziej przyziemne problemy. Po drugie, przytoczona wzmianka sugeruje, że sam Coleman musiał pochodzić ze znaczącego rodu, skoro udało mu się zawrzeć tak korzystne małżeństwo. Wreszcie, wspomniane źródło stanowi dowód na to, że niektórzy Anglosasi decydowali się niekiedy osiąść na stałe na Wschodzie i założyć tam rodzinę. W przypadku Colemana możemy przypuszczać, że fakt ufundowania świątyni dla Anglosasów w Konstantynopolu przez jego żonę był nie tylko dowodem pobożności, ale także troski i miłości.

4. ZDRADA W MAŁŻEŃSTWIE

Znamy także przykłady małżeństw, gdzie tylko jedna strona była zaangażowana w związek, a druga liczyła na korzyści natury materialnej. Takim przypadkiem jest cesarzowa Zoe, która w pierwszej połowie XI w. wychodziła za mąż trzykrotnie. Co ciekawe, już za czasów pierwszego małżeństwa obdarzyła wysoką godnością dworską swojego faworyta. Mowa o późniejszym władcy i drugim mężu cesarzowej, Michale IV, którego Zoe uczyniła strażnikiem cesarskiej sypialni. Wspomniany cesarz

¹⁰ *Chronicon universale anonymi Laudunensis*, w: *L'Émigration Anglaise a Byzance après 1066: Un Nouveau Texte en Latin sur les Varangues à Constantinople*, *Revue des Études Byzantines* 32 (1974), 321 (dalej: *Chronicon*).

¹¹ *Miracula Sancti Augustini*, w: *Acta Sanctorum, Maius*, t. 6, 56, Bruksela 1680–1688, 410 (dalej: Goscelin).

¹² A. Vasiliev, *The Opening Stages of the Anglo Saxon Immigration to Byzantium in the Eleventh Century*, *Seminarium Kandakovianum* 9 (1937), 60.

¹³ William of Malmesbury, *Gesta Pontificum Anglorum*, 83, 6, wyd. M. Winterbottom, Oxford 2007: *Regnabat iam tunc Edwardus, qui Hermanno capellano suo, natione Flandrensi, continuo pontificatum donandum putavit*.

¹⁴ Goscelin, 410.

otrzymał godność wyłącznie dlatego, że cesarzowa pragnęła mieć go bliżej siebie, pomimo że wówczas pozostawała jeszcze w małżeństwie z Romanem III¹⁵.

Także w osobie drugiego małżonka Zoe nie znalazła szczęścia, ponieważ ten stracił zainteresowanie cesarzową niemal nazajutrz po ślubie. Cesarzowa pozostawała więc nieszczęśliwa także w latach 1034–1041. Po śmierci drugiego męża Zoe została zmuszona do adopcji Michała V, syna siostrzenicy zmarłego cesarza. Krótkie rządy nowego władcy szybko zaowocowały wybuchem powstania ludności Konstantynopola. Powodem buntu mieszkańców stolicy było odsunięcie od rządów cesarzowej Zoe, która została oddalona z pałacu przez niewdzięcznego cesarza¹⁶. Jak podaje Michał Psellos, we wspomnianej sytuacji szczególna konsternacja zaplanowała w gwardii wareskiej, elitarniej formacji strzegącej pary cesarskiej¹⁷. Zarówno z relacji bizantyńskiego kronikarza, jak i z pracy arabskiego historyka Ibn al-Athira wiemy, że niektórzy wojownicy przyłączyli się wówczas do zbuntowanego tłumu, inni zaś bronili Michała V aż do ostatecznej klęski¹⁸. Warto odnotować, że większość formacji opowiedziała się po stronie buntowników oraz cesarzowej Zoe, reprezentującej legalnie panującą dynastię¹⁹. Z jednej ze strof skaldycznego poematu *Sexstefja*, skomponowanego ku chwale norweskiego wikinga Haralda Hardrada (przebywającego wówczas w stolicy Bizancjum), wiemy także, że Waregów, którzy walczyli po stronie obalonego cesarza, spotkał sąd w obrębie gwardii i egzekucja²⁰. Ciekawą tezę wysunął w związku z tym S. Blöndal, sugerując, że wierności Michałowi V dochowali Waregowie rusczy, a gwardziści skandynawscy poczuli się do lojalności wobec cesarzowej Zoe²¹.

Jakkolwiek wyglądała sytuacja w obrębie gwardii cesarzowa po raz kolejny przeżyła zdradę, choć należy wspomnieć, że i ona nie była prawdopodobnie wierna cesarzowi Romanowi III. Trzeba podkreślić, że nie był to ostatni raz, kiedy Zoe stanęła na ślubnym kobiercu, niebawem bowiem doprowadziła wraz z dworem i wspomnianą gwardią wareską do wyniesienia na tron Konstantyna Monomacha²². Chociaż także to małżeństwo należy rozpatrywać z perspektywy politycznej, warto odnotować, że Zoe i Konstantyn żyli w zgodzie, pomimo iż także ten cesarz nie był wiernym mężem.

¹⁵ Michael Psellus. *Chronographie ou histoire d'un siècle de Byzance (976–1077)*, III, 21, wyd. E. Renault, Paryż 1926–1928, 47–48 (dalej: Psellos).

¹⁶ Skylitzes, 416–420.

¹⁷ Psellos, V, 30, 104–105.

¹⁸ Dowodzi tego relacja Ibn al-Athīra: *al-Kāmil fī at-Ta'rikh*, r. 433 (1042), t. 9, wyd. Dar Sader, Dar Beyrouth, Beirut 1965, 499 (dalej: Ibn al-Athir).

¹⁹ Psellos, V, 30, 104–105.

²⁰ *Sexstefja*, w: *Den Norsk-Islandske Skjaldedigtning*, t. A–I, wyd. F. Jansson, Kopenhaga 1967, 370, 391. Por. *Sexstefja*, w: *Den Norsk-Islandske Skjaldedigtning*, t. B–I, wyd. F. Jansson, Kopenhaga 1973, 340, 361.

²¹ S. Blöndal, *The Varangians of Byzantium. An aspekt of Byzantine military history*, translated, revised and rewritten by B.S. Benedkiz, Cambridge–London–New York–Melbourne 1978, 89.

²² Psellos, VI, 18, 126–127.

5. W SZCZĘŚCIU I W BIEDZIE

Gwardia Wareska nie była jedyną formacją wojskową, złożoną z obcokrajowców w Bizancjum. Chociaż Cesarstwo najmowało na służbę wojowników z różnych stron świata, to za szczególnie skutecznych w walce uznawano rycerzy z Zachodniej Europy, których określano zbiorczym mianem „Frankowie”. W okresie, który nas interesuje, dowodziło nim dwóch wodzów o imionach Robert i Roussel. Nas interesuje szczególnie drugi wymienionych wodzów, który jak słusznie zauważył Jean-Claude Cheynet, objął dowództwo nad Frankami po stłumieniu buntu poprzednika²³.

Uważa się, że Roussel z Bailleul był z pochodzenia Normanem, a więc jego ród pochodził z północnej Francji²⁴. Dzięki zachowanym źródłom archeologicznym możemy także powiedzieć nieco więcej na temat jego pozycji w Bizancjum²⁵. Na zachowanej pieczęci wspomnianego wielmoży widnieje tytuł *vestes*, który znajdował się w hierarchii zaledwie o jedną pozycję niżej niż *magister*²⁶. Był więc Roussel znaczącą postacią w bizantyńskiej polityce, miał także poparcie swoich rodaków z kontyngentu liczącego według różnych szacunków od kilku do kilkunastu tysięcy wojowników. Wspomniany wódz oraz jego oddział towarzyszyli cesarzowi Romanowi IV Diogenesowi m.in. w feralnej, katastrofalnej wyprawie z 1071 r.²⁷

Roussel po raz kolejny pojawia się w historii Bizancjum w 1073 r., przede wszystkim w relacjach Attaliatea oraz Nikefora Bryenniosa²⁸. Wszystkie źródła są zgodne co do tego, że w pewnym momencie wyprawy podjętej przez bizantyńskiego wodza – Izaaka Komnena, Roussel odłączył się ze znaczną grupą swoich ludzi i zdezerterował, udając się do Sebastei²⁹. Co ciekawe, Frankowie Roussela spotkali po drodze Turków, na których pierwotnie zostali wysłani i pokonali ich³⁰. Gdy

²³ *Excerpta ex Breviario historico Ioannis Scylitzae Curopalatae*, w: *Ioannis Skylitzae Ope*, II, wyd. I. Bekker, Bonn 1839, 679–680 (dalej: Kontynuacja Skylitzesa); por. J.-C. Cheynet, *Pouvoir et contestations à Byzance (963–1210)*, nr 92, Paris 1996, 75; Kontynuacja Skylitzesa, 679.

²⁴ *Michaelis Attaliotae Historia*, wyd. I. Bekker, Bonn 1853, 148 (dalej: Attaliatea); C.M. Brand, *Roussel de Bailleul*, w: ODB, t. 3, 1814–1815.

²⁵ J.-C. Cheynet, *Sceaux de la collection Khoury*, *Revue numismatique* 159 (2003), 436–437.

²⁶ N. Oikonomidés, *Les listes de préséance byzantines des IX^e et X^e siècles*, Paris 1972, 292.

²⁷ Attaliatea, 148–150.

²⁸ Tamże, 183.

²⁹ *Ioannis Zonarae Epitome Historiarum libri XIII–XVIII*, XVIII, 16, 14, [Corpus scriptorum historiae Byzantinae], wyd. T. Büttner-Wobst, Lipsk 1897, 707 (dalej: Zonaras); Kontynuacja Skylitzesa, 708; *Nicephori Bryennii Historiarum Libri Quattuor*, w. 3–12, [Corpus Fontium Historiae Byzantinae], wyd. P.Gautier, Bruksela 1975, 149 (dalej: Nikefor Bryennios); Attaliatea, 183 (...*φιλονεικίας συνεχθείσης τινός, ἀποστατεῖ τηνικαῦτα προφανῶς*...). Zarówno Attaliatea, autor Kontynuacji Skylitzesa, jak i Zonaras informują nas, iż Roussel miał pod sobą blisko 400 Franków. Nikefor Bryennios był jednak przekonany, że Roussel od pewnego czasu szukał jedynie pretekstu do buntu: *τῷ στρατηγῷ προσελθὼν τὰ τῆς ἀδικίας κατεβοῶτο καὶ ὁ στρατηγὸς ἐζήτει τὸν ἀδικήσαντα ἐν μέσῳ ἀχθῆναι* – Nikefor Bryennios, w. 4–6, 149. W omawianej kwestii autorzy źródeł nie są jednomyślni. O ile Nikefor Bryennios Młodszy pisze, że Roussel zbuntował się w okolicach Cezarei i wyruszył do Sebastei, o tyle Zonaras, Attaliatea i autor Kontynuacji Skylitzesa dowodzą, że Frankowie odłączyli się niedaleko Ikonium i ruszyli na Melitenę. Ze względu na fakt, że głównymi siłami w czasie wspomnianej wyprawy dowodził krewny Nikefora Bryenniosa, należy dać wiarę właśnie autorowi *Materialów historycznych*.

³⁰ Attaliatea, 183; Kontynuacja Skylitzesa, 708; Zonaras, XVIII, 16, 14, 708.

w następnym roku na zbuntowanego wodza wyprawili się Andronik Dukas z synem Janem, Roussel pokonał ich, postępując podobnie jak dwa lata wcześniej Kryspin, tj. namawiając Papasa, wodza „Franków” w szeregach cesarskich, do przejścia na swoją stronę³¹. Jak zauważa J. Bonarek, który w działaniach Roussela dopatruje się typowej mentalności normañskich wielmożów, jego nadrzędnym celem była budowa własnych włości i obrona ich przed każdym, kto kwestionowałby władzę posiadacza³². Z drugiej jednak strony należy się zgodzić z J. Dudkiem, który podkreśla, iż jako wódz Roussel miał także obowiązki wobec swoich podwładnych, tj. konieczność opłacania ich, co stanowiło najlepszy sposób zapewnienia ich lojalności³³. Wydaje się jasne, że w wyniku odniesionego zwycięstwa normański wódz osiągnął szczyt swoich wpływów, panując nad stosunkowo rozległym terytorium i mając pod sobą dość znaczne siły³⁴. Chociaż władztwo Roussela trwało zaledwie kilkanaście miesięcy, tj. do 1074 r., gdy został pokonany i wzięty do niewoli przez (będącego w porozumieniu z cesarzem Michałem VII) tureckiego wodza Artucha, trudno uwierzyć w relację Attaliatesa, który sugeruje, że normański wódz i Jan Dukas mogli przeciwstawić seldżuckiemu dowódcy jedynie garstkę ludzi³⁵.

Z punktu widzenia naszych rozważań ważne jest jednak to, co stało się później. Jak podaje wspomniany bizantyński kronikarz, z niewoli Roussel został wykupiony przez własną żonę: *καὶ ἀμφοτέρων τῶν ἐχθρῶν ἐλυτρώσατο* [...] ³⁶. Chociaż nie wiemy, czy wspomniana kobieta towarzyszyła normańskiemu wodzowi jeszcze z Europy, czy też pochodziła ze znamienitego bizantyńskiego rodu, warto zauważyć, że w tamtym momencie musiała wykazać się determinacją i odwagą. Jest zresztą jedyna wzmianka o żonie Roussela, choć wiemy, iż ostatecznie wspomniany wódz wyszedł z niewoli i odegrał jeszcze w dziejach Bizancjum pewną rolę.

6. WOJOWNICZA ŻONA

Wśród Normanów usiłujących zrobić karierę na terenie Lewantu mamy jednak nie tylko przykłady najemników w służbie Bizancjum, ale także normańskich wiel-

³¹ Bryennios, II, 14, w. 21–24, 168–169 [(...) *εὐθὺς προσκεχώρηκεν ἅπαν τὸ περὶ τὸν Πάπαν μισθοφόρον τοῖς πολεμίοις* (...)].

³² J. Bonarek, dz.cyt., 186. Jest to nowa sytuacja, bowiem wcześniejsze bunty, takie jak ten wszczęty przez Niemców w 1071 r., lub Frankopula w 1056 r., miały na celu wymuszenia wypłaty żołdu lub uzyskanie dworskich godności.

³³ J. Dudek, *Pęknięte zwierciadło. Kryzys i odbudowa wizerunku władcy bizantyńskiego od 1056 roku do ok. 1095 roku*, Zielona Góra 2009, 64.

³⁴ J.-Ch. Cheynet, dz.cyt., nr 99, s. 79–80. Przy tej okazji po raz kolejny wyszła na jaw ambicja najemników normańskich, którzy starali się wykorzystać wszystkie nadarzające się możliwości, by zbudować własne domeny. W przypadku Roussela ambicja ta poszła dalej, czego wyrazem było obwołanie Jana Dukasa cesarzem: Attaliates, 184–186, Nikefor Bryennios, II, 17, 176–179. Warto pamiętać, że do Roussela przyłączyła się kolejna grupa Normanów pod dowództwem Papasa.

³⁵ Nikefor Bryennios, II, 18, w. 13–15, 181; Attaliates, 189–190.

³⁶ Attaliates, 191.

możów, którzy po zdobyciu bogactwa, władzy i ziemi w Południowej Italii marzyli o podboju całego Cesarstwa. Tak było w przypadku ich władcy Roberta Guiscarda, mającego bardzo duże aspiracje. Wspomniany władca zawarł bowiem w 1074 r. kontrakt z ówczesnym cesarzem Bizancjum, Michałem VII Dukasem, na mocy którego córka Roberta, Helena, miała zostać wydana za męża za Konstantyna, syna cesarza³⁷. Jak słusznie zauważa J. Dudek, dla wodza Normanów było to podniesienie prestiżu, a dla Bizancjum szansa na uzyskanie większej pomocy militarnej w walce z Turkami Seldżuckimi³⁸.

Wraz z utratą tronu przez Michała VII, ustalenia pomiędzy władcami traciły moc, a Robert nadal był w oczach poddanych sobie baronów z Południowej Italii jedynie potężnym parweniusem³⁹. Warto jednak zauważyć, że aż do 1081 r. władca Normanów nie podejmował akcji zaczepnych przeciw Bizancjum, a wojownicy z Zachodu służyli w armii bizantyńskiej przez kilka kolejnych lat. Nieco innego zdania jest J. Nesbitt, który zauważa, że jeszcze w 1079 r. Robert Guiscard wysłał do Konstantynopola Rogera, syna Dagoberta, aby ten nakłonił do zmiany zdania Nikefora Botaniatę, który anulował plany małżeństwa Heleny i Konstantyna⁴⁰. Być może początkowo władca Normanów liczył na dyplomatyczne rozwiązanie sporu, jednak we wrześniu 1081 r. Robert postanowił rozstrzygnąć konflikt zbrojnie i założył oblężenie Dyrrachium⁴¹.

W tym czasie nastąpiła zmiana na bizantyńskim tronie, który w wyniku przewrotu przypadł Aleksemu Komnenowi. To właśnie dzięki relacji jego córki, Anny Komneny, znamy ciekawą relację na temat rozstrzygającej bitwy pomiędzy Normanami i Bizantyńczykami. Jak informuje nas bizantyńska księżniczka, w pierwszej fazie bitwy górą były wojska jej ojca. W decydującym momencie wielu wojowników Roberta rzuciło się do ucieczki. Wówczas żona Guiscarda, longobardzka księżniczka Sigelgajta, widząc uciekających rycerzy italskiego hrabiego Amicusa, ruszyła w ich kierunku z włócznią w ręku⁴². Żona Roberta nie tylko zwymyślała od tchórzy italo-normańskich wojowników, ale uporządkowała szyki wojsk męża, co przyczyniło się do ostatecznego zwycięstwa Normanów. Przyniesiona sytuacja jest nie tylko ciekawym przykładem odwagi, ale także lojalności i wierności wobec małżonka w najtrudniejszych sytuacjach życiowych.

³⁷ *Annae Comnenae Alexias*, I, 10, w: *Corpus Fontium Historiae Byzantinae*, wyd. H.G. Beck, A. Kambylis, R. Keydell, Berlin 2001, 34–35 (dalej: Aleksjada).

³⁸ Nie trzeba dodawać, że pomoc ta polegać mogła niemal wyłącznie na wystąpieniu na pomoc Cesarstwu sił złożonych z wojowników normańskich z Pd. Italii.

³⁹ J. Dudek, „*Cała ziemia dyrracheńska*” pod panowaniem bizantyńskim w latach 1005–1205, Zielona Góra 1999, 48.

⁴⁰ J. Nesbitt, *Some observations about the Roger family*, Nea Roma 1 (2004), 210.

⁴¹ Aleksjada, IV, 4, 127; J. Dudek, dz.cyt., 52; G. Theotokis, *The campaigns of the Norman dukes of southern Italy against Byzantium, in the years between 1071 and 1108 AD*, Glasgow 2010, 211–212.

⁴² Aleksjada, IV, 6, 133.

7. WIERNOŚĆ WOBEC PAŃSTWA A WIERNOŚĆ WOBEC MAŁŻONKA

Czasami małżonkowie stawiani byli przed dylematem, czy stanąć po stronie partnera lub partnerki, czy też dobra państwa. Sytuacja taka wydarzyła się w rodzie Rogeriosów o italo-normańskich korzeniach. Jak pamiętamy, Roger, syn Dagoberta, założył rodzinę już po tym, jak osiadł w Bizancjum ok. 1080 r. Wspomniany wielmoża przez całe życie pozostawał wierny Cesarstwu, więc nic dziwnego, że w momencie śmierci (która nastąpiła po 1108 r.) miał już wysoki dworski tytuł *sebastosa*⁴³. Jego rodzina także dobrze służyła cesarstwu, potomkowie Rogera osiągnęli bowiem w Bizancjum pewne wpływy.

Podobną rangę w hierarchii osiągnął Konstantyn Roger, być może wnuk Dagoberta, który zmarł przed 1136 r. Jest on wymieniony wśród dostojników, o których należy pamiętać w modlitwie⁴⁴. Niektórzy badaczy, jak J. Nesbitt, zachowują jednak ostrożność i nie precyzują, czy Konstantyn był synem Rogera, czy nie⁴⁵. Ród Rogera rósł nadal w siłę, jednak w pewnym momencie jeden z jego przedstawicieli stał się zbyt ambitny. Owym wielmożą z rodu Rogeriosów był Jan Roger – Dalessenos. Pomimo że wspomniany dostojnik zmarł prawdopodobnie po 1166 r., to wielu badaczy przychyliła się do tezy, że Jan Roger-Dalassenos był synem, a nie wnukiem Rogera, syna Dagoberta⁴⁶. Za tym, iż Jan Roger oraz Konstantyn Roger byli braćmi przemiawia zresztą panegiryk Kaliklesa, w którym poeta wspomina o synach Rogera w liczbie mnogiej, nie precyzując jednak, ilu ich było⁴⁷. Wspomniany dostojnik osiągnął znaczący awans społeczny, na pewnym etapie swojej kariery poślubił bowiem siostrę Manuela Komnena i otrzymał tytuł *panhypersebastosa*⁴⁸. Należy zaznaczyć, że dla potomka rodu o obcych korzeniach było to ogromne wyróżnienie, wprowadzało go bowiem do rodziny cesarskiej.

Jak podkreślają C.M. Brand oraz J. Nesbitt, nie był to koniec zaszczytów Jana, doszedł wszak on do godności *cezara*, mając nawet przez chwilę szansę na cesarski tron⁴⁹. Jan cieszył się bowiem pewnym poparciem wśród szlachty, przede wszystkim obcego pochodzenia. Jak podkreśla Kinnamos, żona Jana Rogerra doniosła jednak Manuelowi o próbie uzurpacji po śmierci cesarza Jana i ostatecznie nie doszła ona do skutku⁵⁰. Chociaż opisana sytuacja mogła się skończyć dla małżonków tragicznie, to uzurpator szybko uzyskał przebaczenie. Warto także podkreślić, że niedoszły cesarz bizantyński, tj. Jan Roger-Dalassenos zostawił po sobie przynajmniej dwóch synów, tj. Andronika i Aleksego.

⁴³ Carmi. *Testo critico, introduzione, traduzione, commentario e lessico*, wyd. R. Romano, Neapol 1980, nr 19, 93–95 (dalej: Kalikles).

⁴⁴ P. Gautier, *Le typikon du Christ Sauveur Pantocrator*, *Revue des Études Byzantines* 32 (1974), 44–45.

⁴⁵ J. Nesbitt, dz.cyt., 211.

⁴⁶ C.M. Brand, *Rogeros, John*, w: ODB, 1802–1803; J. Nesbitt, dz.cyt., 217.

⁴⁷ Kalikles, 94.

⁴⁸ *Ioannis Cinnami epitome rerum ab Ioanne et Alexio Comnenis gestarum*, I wyd. A. Meineke, Bonn 1836, 36–38 (dalej: Kinnamos); J. Nesbitt, dz.cyt., 212.

⁴⁹ C.M. Brand, *Rogeros, John*, w: ODB, t. III, 1802–1803; J. Nesbitt, dz.cyt., 212.

⁵⁰ Kinnamos, 37–38.

8. PODSUMOWANIE

Analiza wybranych przykładów postaw małżonków w omawianym okresie pozwala nam na pewną refleksję. Po pierwsze, niniejszy tekst jest jedynie refleksją nad wybranymi sytuacjami, w jakich małżonkowie musieli się odnaleźć. W żadnym razie artykuł ten nie może więc pretendować do roli głębszej analizy trwałości małżeństwa w średniowieczu. Co więcej, dotyczy on jedynie par pochodzących ze szlacheckich rodów. Niemniej jednak, możemy uznać, że w przeciwieństwie do dzisiejszych czasów dość często małżeństwa wykazywały się trwałością ze względu na tzw. dobro wyższe, np. pokój w domenie, lub nawet między narodami. Rola małżeństwa była więc w tej sytuacji ściśle polityczna, a głównym, o ile nie jedynym probierzem jego jakości była trwałość. Z drugiej strony, małżeństwo było dla niektórych jedynie pretekstem do osiągnięcia korzyści osobistych, takich jak władza. Najciekawsze są chyba jednak dla nas przykłady małżeństw, w których jedno z małżonków aktywnie opowiadało się po stronie drugiego w szczególnie niebezpiecznej sytuacji, jak niewola lub wojna. Dowodzi to przede wszystkim tego, że nawet w świecie wielkiej polityki i koniecznego realizmu pozostawało nadal sporo miejsca na wzajemne zaangażowanie i szczerą oddanie.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

- al-Kāmil fī at-Ta'rikh*, r. 433 (1042), t. 9, wyd. Dar Sader, Dar Beyrouth, Beirut 1965 (Ibn al Athir).
- Annae Comnenae Alexias*, [*Corpus Fontium Historiae Byzantinae*], wyd. H.G. Beck, A. Kambylis, R. Keydell, Berlin 2001 (Anna Komnena).
- Carmi. Testo critico, introduzione, traduzione, commentario e lessico*, wyd. R. Romano, Neapol 1980.
- Chronicon universale anonymi Laudunensis*, w: *L'Émigration Anglaise a Byzance après 1066: Un Nouveau Texte en Latin sur les Varangues à Constantinople*, *Revue des Études Byzantines* 32 (1974), 320–323
- Constantinus Porphyrogenitus, De administrando imperio* [*Corpus Fontium Historiae Byzantinae*], wyd. Gy. Moravcsik, R.J.H. Jenkins, Waszyngton 1967 (Konstantyn Porfirogeneta).
- Excerpta ex Breviario historico Ioannis Scylitzae Curopalatae*, w: *Ioannis Skylitzae Ope*, II, wyd. I. Bekker, Bonn : 1839 (Kontynuacja Skylitzesa).
- Jansson F., *Den Norsk-Islandske Skjaldedigtning*, T.: A–I, Kopenhaga 1967.
- Jansson F., *Den Norsk-Islandske Skjaldedigtning*, T.: B–I, Kopenhaga 1973.
- Ioannis Cinnami epitome rerum ab Ioanne et Alexio Comnenis gestarum*, I, wyd. A. Meineke, Bonn 1836.
- Ioannis Scylitzae Synopsis Historiarum* [*Corpus Fontium Historiae Byzantinae*], wyd. I. Thurn, Berlin–New York 1973 (Jan Skylitzes).
- Ioannis Zonarae Epitome Historiarum libri XIII–XVIII*, [*Corpus Scriptorum Historiae Byzantinae*], wyd. T. Büttner-Wobst, Lipsk 1897 (Zonaras).
- Michael Psellus. Chronographie ou histoire d'un siècle de Byzance (976–1077)*, wyd. E. Renault, Paryż 1926–1928 (Michał Psellos).
- Michaelis Attaliothae Historia*, wyd. I. Bekker, Bonn 1853.
- Miracula Sancti Augustini*, w: *Acta Sanctorum, Maius*, t. 6, 56, Bruksela 1680–1688, 410 (Goscelin).

- Nicephori Bryennii Historiarum Libri Quattuor*, [Corpus Fontium Historiae Byzantinae], wyd. P. Gautier, Bruksela 1975 (Nikefor Bryennios).
William of Malmesbury, *Gesta Pontificum Anglorum*, 83, 6, wyd. M. Winterbottom, Oxford 2007 (William z Malmesbury).

II. OPRACOWANIA

- Blöndal S., *The Varangians of Byzantium. An aspekt of Byzantine military history*, translated, revised and rewritten by B.S. Benedkiz, Cambridge–London–New York–Melbourne 1978.
- Bonarek J., *Bizancjum w dobie bitwy pod Mantzikert. Znaczenie zagrożenia seldżuckiego w polityce bizantyńskiej w XI wieku*, Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica” 2011.
- Bonarek J., *Romajowie i Obcy w kronice Jana Skylitza. Identyfikacja etniczna Bizantyńczyków i ich stosunek do obcych w świetle kroniki Jana Skylitza*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2003.
- Cheyne J.-C., *Pouvoir et contestations à Byzance (963–1210)*, Paris 1996.
- Cheyne J.-C., *Sceaux de la collection Khoury*, *Revue numismatique* 159 (2003), 419–456.
- Dudek J., *„Cała ziemia dyrracheńska” pod panowaniem bizantyńskim w latach 1005–1205*, Zielona Góra: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Tadeusza Kotarbińskiego 1999.
- Dudek J., *Pęknięte zwierciadło. Kryzys i odbudowa wizerunku władcy bizantyńskiego od 1056 roku do ok. 1095 roku*, Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego 2009.
- Gautier P., *Le typikon du Christ Sauveur Pantocrator*, *Revue des Études Byzantines* 32 (1974), 1–145.
- Haldon J., *The Byzantine Wars. Battles and campaigns of the Byzantine era*, Charleston 2001.
- Jenkins R.J.H., *Studies on Byzantine history of the 9th and 10th centuries*, London 1970.
- Leszka M., *Dlaczego Bizantyńczycy przegrali bitwę pod Anchialos (917)? Wersja Leona Diakona*, w: *In tempore belli et pacis. Ludzie–miejsca–przedmioty*, wyd. T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, T. Nowak, Warszawa: Wydawnictwo DiG 2011, 409–414.
- Nesbitt J., *Some observations about the Roger family*, *Nea Roma* 1 (2004), 209–217.
- Oikonomidés N., *Les listes de préséance byzantines des IX^e et X^e siècles*, Paris 1972.
- Oxford Dictionary of Byzantium*, t. 1–3, red. A. Khazdan, Oxford 1991.
- Shepard J., *A Marriage too Far? Maria Lekapena and Peter of Bulgaria*, w: *The Empress Theophano: Byzantium and the West at the Turn of the First Millennium*, Cambridge 1995, 121–149.
- Stephenson P., *Byzantium's Balkan Frontier. A Political Study of the Northern Balkans, 900–1204*, Cambridge 2000.
- Stephenson P., *The Legend of Basil the Bulgar-Slayer*, Cambridge 2003.
- Theotokis G., *The campaigns of the Norman dukes of southern Italy against Byzantium, in the years between 1071 and 1108 AD*, Glasgow 2010.
- Vasiliev A., *The Opening Stages of the Anglo Saxon Immigration to Byzantium in the Eleventh Century*, *Seminarium Kandakovianum* 9 (1937), 39–40.

“UNTIL DEATH DO US PART” – SELECTED ATTITUDES OF MARRIED COUPLES FROM THE LEVANT WORLD IN THE 10TH-11TH C. AD

Summary

Indisputably marriage is one of the most significant aspects of human life. Currently it is often said that in our society we can observe erosion of social relationships, which also cover relationships within marriage. Looking for the answers about the character of this phenomenon, one often points out material difficulties married couples often have to cope with.

In order to verify this thesis in this text we present and analyze selected mutual attitudes of spouses in the Levant world in the 10th-11th c. AD in various difficult moments in their lives.

Key words: marriage, family, Christianity, Byzantium, Normans

Nota o Autorze

Szymon WIERZBIŃSKI, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, specjalizacja: Średniowiecze, Bizancjum. Adiunkt w Zakładzie Nauk Humanistycznych na Wydziale Organizacji i Zarządzania Politechniki Łódzkiej. Kontakt: e-mail: szymonwierzbinski@op.pl